

Andrzej Krakowski*

Wystąpienie podczas gali wręczenia nagród Wybitny Polak**

W sierpniu 1968 roku, będąc na stypendium w Los Angeles, zostałem telefonicznie zawiadomiony z Warszawy, że przestałem być Polakiem i mój paszport został unieważniony. Nie byłem jedynym, z którym ówczesne władze PRL rozstały się w ten sposób. W ciągu jednej nocy z Polaka stałem się bezpaństwowcem. Zatem fakt, że 55 lat później zostaję wyróżniony nagrodą Wybitnego Polaka – której laureatami w przeszłości byli między innymi: noblista i prezydent Lech Wałęsa, zdobywca Oscara Andrzej Wajda, wynalazca szczepionki przeciwko polio Hilary Koprowski czy maestro Krzysztof Penderecki – przyjmuję z wdzięcznością i pokorą, ale też uznaję jako pewnego rodzaju wyciągnięcie dłoni oraz próbę pojednania w stosunku do emigracji '68, której jestem członkiem. I za to kapitule *Fundacji Teraz Polska* bardzo dziękuję.

Nienawiść i prześladowanie długo boli ofiary i na krótko, bardzo krótko, uszczęśliwia oprawców. Nietolerancja i przemoc wyгнаły z historycznie polskich

terenów wielu Polaków, wyznawców niejednej religii. Wśród nich, na przełomie XIX i XX wieku, znalazła się stosunkowo niewielka grupa polskich Żydów, wizjonerów, którzy za oceanem stworzyli Fabrykę Snów, czyli obecnie rządzący – gdyż nie oszukujmy się, bo to on w tej chwili rządzi światem – przemysł medialny. Jeśli spróbowalibyśmy ten biznes zwinąć w czasie, nie ma dzisiaj takiej jego części, a mam na myśli nie tylko film, telewizję czy radio, ale również pokrewne dziedziny jak turystyka, moda, kosmetyki, prasa itd., której początki nie wracałyby tutaj, do kraju nad Wisłą. **Zygmunt Lubin** spod Poznania stworzył pierwszy przemysłowy ruchomy projektor, **Harry Natan Gordon** z Wilna zbudował – już w pierwszej dekadzie XX wieku – pierwsze kina multipleksy. Urodzony parę kroków stąd w Warszawie **Samuel Goldwyn** zrealizował pierwszy pełnometrażowy film fabularny w kalifornijskim miasteczku Hollywood i przyczynił się do powstania trzech – nadal istniejących – wielkich wytwórni: *Paramountu*, *Metro-Goldwyn-Mayer*, które poprowadził z sukcesem jego śmiertelny wróg, rodak urodzony w Mińsku Mazowieckim, **Louis B. Mayer** – oraz *Samuel Goldwyn Studios*. Ich rówieśnik **Mark M. Dintenfass** z Tarnowa sfinansował *Universal Studio*. Trzech z czterech braci, twórców wytwórni *Warner*

* Dr Andrzej Krakowski – reżyser, scenarzysta, producent filmowy, pedagog, pisarz i rysownik; profesor City University of New York, doktor sztuk filmowych; laureat – wraz z Iga Świątek – XI edycji Konkursu Kapituły Gościa „Teraz Polska” w 2023 r.

** Uroczystość wręczenia nagród Wybitny Polak odbyła się 29 maja 2023 r. podczas Gali „Teraz Polska” w Filharmonii Narodowej.

Brothers, która nota bene właśnie obchodzi 100-lecie powstania, urodziło się w Krasnosielcu koło Makowa Mazowieckiego. To oni wyprodukowali *Śpiewaka jazzbandu*, pierwszy film z synchronicznym dźwiękiem oraz wprowadzili do filmu kolor, nota bene oparty na wynalazku **Jana Szczepanika**. **Max Fleischer** z Krakowa kładł podwaliny pod amerykańską animację i konkurował z Disneyem, a niedługo po nim **Józef Tykociński-Tykociner** z Włocławka opatentował do dziś używany zapis dźwięku na taśmie światłoczułej. **David Sarnoff** z Usłan zjednoczył i uprzemysłowił amerykańskie radio i telewizję, podczas gdy bracia **Shubertowie** z Wejherowa zrewolucjonizowali amerykański teatr. Gdy w 1922 roku **Pola Negri** wysiadała w Nowym Jorku, amerykańską kulturą rządziło wówczas sześć innych kobiet urodzonych na historycznie polskich terenach: na estradzie królowała **Gilda Gray** z Krakowa, w teatrze nadal czuło się wpływy przedwcześnie zmarłej w 1918 roku **Anny Held** z Warszawy, w muzyce prym wiodła **Sophie Tucker** z Tulczyna, prasie ton nadawała **Rose Pastor Stokes** z Suwałk, a literaturze **Anzia Jezierska** z Małego Płocka. Dla pikanterii jeszcze dodam, że nowojorską prostytutką trzęsła wtedy nie kto inny jak... słynna **Polly Adler** z Janowa Podlaskiego. A gdzie **Billy Wilder** z Suchej Beskidzkiej? A **Fred Zinnemann** z Rzeszowa i **Sam Spiegel** z Jarosławia?

Nie zapominajmy również o kosmetykach urodzonej w Krakowie **Heleny Rubinstein** i **Maxa Factora** ze Zduńskiej Woli, ani o jednym z najwybitniejszych aktorów XX wieku, urodzonym we Lwowie **Paulu Muni**. Dodajmy do tego jeszcze słynnego operatora, zupełnie w Polsce nieznanego, zdobywcę 4 Oscarów **Józefa Ruttenberga** z Berdyczowa... Mógłbym tak jeszcze długo, oj długo. Polska naprawdę ma być z czego dumna.

Polska – a mówię to z własnego doświadczenia – mogłaby zostać rajem dla filmowców i magnesem ściągającym najwyśmienitszych twórców. Kręcili tutaj już **Anatole Litvak**, **Volker Schlöndorff**, **Steven Spielberg**, **John Irvin**, **Robert Young**, **Peter Greenaway** i kilkunastu innych słynnych na świecie reżyserów. W Polsce udało mi się jak dotąd w kilku amerykańskich produkcjach podrobić Saharę na pustyni Błędowskiej, Alpy w Tatrach, XVII-wieczną Hiszpanię w Wambierzycach na dolnym Śląsku oraz wyspy Bahama na Helu. Tutaj, w Górach Stołowych, stworzyliśmy fikcyjny kraj Karistan dla filmu *Biały Smok* oraz w *Triumfie Ducha* udawaliśmy greckie Saloniki w Krakowie.

Tak proszę państwa, gdyby nie ślepa nienawiść, irracjonalna bezinteresowna zawiść, nacjonalizm i bezsensowna przemoc, dzisiejszy Hollywood mógłby być dzielnicą Warszawy. Błagam, uczmy się i nie powielajmy błędów z przeszłości.